Jacuś, Rakieta

Kieta, etykieta, jestem kur*a jak rakieta
Wjedzie seta, wjedzie seta
Dożynki, jedzie bagieta

Kupie Chevrolet'a
Witam, siema katecheta
Ona chciałaby faceta
Ja mówię, sory Żaneta

Kieta etykieta, jestem kur*a jak rakieta
Wjedzie seta, wjedzie seta
Dożynki, jedzie bagieta

Dupa jak rozeta
Mięśnie Pudzian jak atleta
Ona chciałaby faceta
Ja mówię sory Żaneta

Czemu pies pływa w basenie
Pływa w basenie,
Tak jak robię to na scenie
To co rano, poruszenie
Tosty, wóda i cierpienie

Jacht na akwenie
4 dupy na zlecenie
Ciągle w głowie mam walenie
Chyba pójdę na leczenie

Ktoś puka mi do drzwi
Ona mówi nie otwieraj
Co ty kur*a, chyba śnisz
Może przyszedł Tomek
Zbieraj ciperki z podłogi

Widzę twój wzrok złowrogi
Bo ty wiesz co będzie jutro
A ja wiem co będzie dziś

Kieta, etykieta, jestem kur*a jak rakieta
Wjedzie seta, wjedzie seta
Dożynki, jedzie bagieta

Kupie Chevrolet'a
Witam, siema katecheta
Ona chciałaby faceta
Ja mówię, sory Żaneta

Kieta etykieta, jestem kur*a jak rakieta
Wjedzie seta, Wjedzie seta
Dożynki, jedzie bagieta

Dupa jak rozeta
Mięśnie Pudzian jak atleta
Ona chciałaby faceta
Ja mówię, sorry Żaneta

Koko loko, jesteś spoko
Ty dzisiaj zajdziesz wysoko
Ale tymczasem Doloris
Weź kręć dupą con fuoco

(ej ej co tu robi ta) 2x

Fajna Pani, ja na bani
Za chwilę dostanę Grammy
My znowu są niewyspani
Kurwa lecą my cygani

Kręć kręć, dupą dupą
Zobaczę ją dziś pod lupą
Kręć kręć, dupą dupą
Potańczymy całą grupą

Stock, Finlandia leje się
Nie będę cie słuchał (nie!)
Co że szkoła jutro jest
Jak tutaj jest melanż fest

Kieta, etykieta, jestem kur*a jak rakieta
Wjedzie seta, wjedzie seta
Dożynki, jedzie bagieta

Kupie Chevrolet'a,
Witam, siema katecheta
Ona chciałaby faceta
Ja mówię, sory Żaneta

Kieta, etykieta, jestem kur*a jak rakieta
Wjedzie seta, wjedzie seta
Dożynki, jedzie bagieta

Dupa jak rozeta
Mięśnie Pudzian jak atleta
Ona chciałaby faceta
Ja mówię, sory Żaneta

Seta, seta i pół litra
Seta, feta jak rakieta
Seta, seta, potem seta
Seta, no i (no i) chuj.

Seta, seta i pół litra
Potem liter no i gwint
Ja się nie bawię w sprinta
Bo je pizda, a nie skoczek